

Cieszyn

Późnym wieczorem 13 marca 1968 r. na terenie Studium Nauczycielskiego w Cieszynie rozplakatowane zostały wykonane odręcznie ulotki o treści: „Brawo studenci Warszawy”, „Studenci razem”, „Precz z obłudą prasy”. Był to wstęp do przygotowywanego na dzień następny wystąpienia. Słuchacze zaplanowali, że rano, przed rozpoczęciem zajęć, zbiorą się na korytarzach uczelni i zwrócą się do jej dyrekcji z żądaniem, by wyjaśniła, co tak naprawdę dzieje się w kraju, a także, co stało się z aresztowanymi w Warszawie studentami. 14 marca rano postanowiono jednak przesunąć wystąpienie na dużą przerwę po trzeciej godzinie lekcyjnej. Kiedy jednak przerwa się rozpoczęła, na korytarz wyszły tylko dwie klasy. W tych warunkach zaplanowane wystąpienie w ogóle nie doszło do skutku. Młodzież nie zrezygnowała jednak z akcji solidarnościowej z warszawskimi kolegami. Wieczorem w korytarzach uczelni pojawiły się odręczne ulotki, w których nawoływano do udziału w mającym się odbyć o godz. 19.30 spotkaniu w kawiarni „Pod Jeleniem”. Przyszło na nie około czterdzieści osób. Wszystkie zachowywały się spokojnie. Młodzież siedząc przy stolikach prowadziła ze sobą ciche rozmowy. W pewnej chwili wszyscy powstali i na znak solidarności ze studentami warszawskimi przez minutę zachowywali milczenie. Potem opuścili kawiarnię i przeszli pod gmach Teatru im. Adama Mickiewicza. Tutaj chwilą ciszy uczczono pamięć wieszczka. Następnie młodzież przeszła na dworzec kolejowy. Kilka osób odegrało scenkę przedstawiającą „odjazd oficjalnej delegacji”. Z dworca wszyscy w spokoju wrócili do internatu.

Następnego dnia SB we współdziałaniu z aktywem partyjnym i młodzieżowym SN ustaliła listę najbardziej zaangażowanych „uczestników zająć z 14 marca”. Ich rodzice zostali wezwani na rozmowy z dyrekcją uczelni. W trakcie tych spotkań zwrócono im uwagę, że „ich dzieci niewłaściwie zachowują się w studium, wprowadzając ogólny chaos w porządku szkoły”, stąd też zasugerowano, że powinny one zostać usunięte ze szkoły. Takie oświadczenia wywarły duże wrażenie na rodzicach, działały też przygnębiająco na słuchaczy SN. Według SB „fakt wezwania rodziców [...] wpłynął dodatnio na innych studentów i zahamował ich chęci do ewentualnego rozrabiania”.

Do kolejnych wystąpień w cieszyńskim SN wprawdzie już nie doszło, jednakże 20 marca

podczas oficjalnej masówki młodzież zgodziła się na przyjęcie zgłoszonego projektu rezolucji dopiero po wprowadzeniu do niego własnej poprawki, która brzmiała: „wśród aresztowanych [podczas zajęć ulicznych w kraju] znaleźli się studenci, którzy nie mają nic wspólnego z chuligańskimi wybrykami, w związku z czym prosimy o ich uwolnienie i oddanie legitymacji wraz z prawem studiowania”.

Jarosław Neja

Powiązane informacje

[Protesty studenckie](#)

Generuj PDF
Drukuj
Powiadom